Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 27 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 115 (1396)

Chwała Wielkiej Partii
LENINA-STALINA
— przewodniczce
światowego ruchu robotniczego!

Hasła Pierwszomajowe Komitetu Centralnego WKP(b)

MOSKWA (PAP) — Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)) ogłosił następujące hasła na 1 Maja 1950 roku.

1. Niech żyje 1 Maja — dzień solidarności mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

2. Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm!

3. Braterskie pozdrowienia krajom demokracji ludowej, kroczącym drogą budowy socjalizmu!

4. Niech żyje wielki naród chiński, który odniósł historyczne zwycięstwo w walce przeciwko imperializmowi i jego sługusom kuomintangowskim!

5. Niech żyje Komunistyczna Partia Chin, która utorowała narodowi chińskiemu drogę do socjalizmu!

6. Pozdrawiamy narody Jugosławii, które prowadzą walkę wyzwoleńczą przeciwko faszystowskiemu reżimowi kliki Tito, przeciwko pachołkom imperializmu!

7. Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy!

8. Masy pracujące całego świata! Demaskujcie zbrodnicze plany podżegaczy wojennych! Rozszerzajcie i umacniajcie potężny front zwolenników pokoju! Obrona pokoju — sprawą wszystkich narodów świata!

9. Niech żyje przyjaźń narodów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie!

10. *Braterskie pozdrowienia ludom krajów kolonialnych i zależnych, walczących o wolność i niepodległość!*

11. *Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i naszej Ojczyzny!*

12. Niech żyje radziecka straż graniczna — czujnie ochraniająca rubieże naszej Ojczyzny!

13. Chwała bohaterom Związku Radzieckiego i bohaterom pracy socjalistycznej — najlepszym synom i córkom naszej Ojczyzny!

14. Robotnicy, chłopi i inteligencjo Związku Radzieckiego! Szerzej rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie Państwowego Planu Gospodarczego na rok 1950!

15. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Walczcie o dalszy postęp techniczny w przemyśle, w komunikacji, w rolnictwie! Stosujcie nową technikę, doskonalcie technologię produkcji! Nieustannie podwyższajcie wydajność pracy — podstawę dalszej obniżki cen artykułów użytku codziennego!

16. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy! Dążcie do jak najlepszego wykorzystania środków podstawowych i obrotowych! Walczcie o jak największą oszczędność surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej! Obniżajcie koszta własne produkcji, polepszajcie jakość produkcji!

17. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego! Walczcie o całkowitą mechanizację wszystkich procesów wydobycia węgla, budujcie nowe kopalnie! Damy więcej węgla gospodarce narodowej kraju!

18. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu naftowego! Przyśpieszcie tempo wydobycia i przeróbki ropy naftowej! Przyśpieszcie tempo wiercenia szybów naftowych i opanowywania nowych pól naftowych! Damy więcej nafty i przetworów naftowych gospodarce socjalistycznej!

19. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu hutniczego! Zapewnimy nowy wzrost produkcji metali! Wykorzystujcie jak najbardziej zdolność produkcyjną agregatów i mechanizmów! Opanowujcie doświadczenie przodujących hutników! Damy krajowi więcej surówki stali, walcówki, metali kolorowych!

20. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy elektrowni! Zwiększajcie produkcję energii elektrycznej! Szybciej uruchamiajcie nowe obiekty energetyczne! Zapewnimy gospodarce narodowej nieprzerwany dopływ energii elektrycznej!

21. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przedsiębiorstw budowy maszyn! Zaopatrujcie gospodarkę narodową kraju w najnowocześniejszy sprzęt techniczny! Uruchamiajcie szybciej nowe obiekty produkcyjne! Więcej maszyn dla przemysłu, komunikacji i rolnictwa!

22. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu samochodowego i traktorowego! Zwiększajcie ze wszechmiar produkcję samochodów i traktorów!

23. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu chemicznego! Walczcie o zastosowanie nowej, przodującej technologii! Zwiększajcie produkcję nawozów mineralnych! Więcej produktów chemicznych dla gospodarki narodowej kraju!

24. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu budowy okrętów! Opanowujcie nową technikę budowy okrętów! Szybciej budujcie nowe okręty! Stworzymy potężną marynarkę morską radzieckiego!

25. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy budowlani! Szybciej budujcie nowe przedsiębiorstwa, domy mieszkalne, instytucje kulturalne i zakłady użyteczności publicznej! Zwiększajcie mechanizację robót budowlanych, obniżajcie koszty i polepszajcie jakość budowy!

26. Robotnicy, i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu materiałów budowlanych! Szybciej uruchamiajcie i opanowujcie nowe obiekty produkcyjne! Zwiększajcie produkcję cementu, cegły, szkła, dachówek, oblicówek i innych materiałów!

27. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu leśnego i papierniczego! Szerzej stosujcie mechanizację przy wyrębie lasów! Zwiększajcie wyrąb i wywóz drzewa! Damy krajowi więcej materiałów drzewnych i papieru!

28. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu lekkiego! Więcej tkanin, obuwia, odzieży, wyrobów trykotarskich i innych towarów dla ludności! Walczcie o oszczędność surowca, o wysoką jakość i bogaty asortyment artykułów użytku codziennego!

29. Robotnicy przemysłu spożywczego, przetworów mięsnych, mlecznych, i rybnych! Zwiększajcie produkcję artykułów spożywczych, polepszajcie ich jakość! Więcej cukru, masła, mięsa, produktów mlecznych, rybnych i innych dla ludności!

30. Robotnicy przemysłu miejscowego i przemysłu spółdzielczego! Dajcie więcej wyrobów z surowca miejscowego! Podwyższajcie jakość artykułów użytku codziennego! Lepiej zaspokajajcie potrzeby mas pracujących!

31. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy gospodarki miejskiej i budownictwa mieszkaniowego! Podwyższajcie tempo i ulepszajcie jakość budownictwa dla celów mieszkaniowych i kulturalnych! Walczcie o rozbudowę gospodarki komunalnej miast i osiedli robotniczych!

32. Kolejarze! Zwiększajcie załadunek, przyśpieszcie obrót wagonów, obniżcie koszta własne przewozu! Rozpowszechniajcie szeroko przodujące metody pracy! Podwyższcie tempo i jakość budownictwa kolejowego! Lepiej obsługujcie pasażerów!

33. Pracownicy floty morskiej i rzecznej! Zwiększcie przewozy, przyśpieszcie obrót statków! Szybciej dostarczajcie ładunki dla gospodarki narodowej! Wzorowo zorganizujemy żeglugę w roku 1950!

34. Pracownicy gospodarki rolnej! Pomnóżcie sukcesy rolnictwa socjalistycznego i hodowli bydła! Walczcie o pomyślne przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej i innych robót rolnych w terminach najlepszych pod względem agrotechnicznym! Stworzymy obfitość żywności dla ludności i surowców dla lekkiego przemysłu!

35. Kołchoźnicy i kołchoźnice, robotnicy i robotnice ośrodków maszynowych i sowchozowych, specjaliści gospodarki rolnej! Dążcie do uzyskania wysokich zbiorów z całej powierzchni zasiewów kołchozów i sowchozów. Szeroko stosujcie w praktyce osiągnięcia nowoczesnej agronomii! Pomnażajcie szeregi przodowników rolnictwa i hodowli bydła!

36. Kołchoźnicy i kołchoźnice! Pomnażajcie mienie społeczne kołchozów, wzmacniajcie dyscyplinę pracy! Święcie przestrzegajcie statutu artelu rolnego — podstawowej ustawy życia kołchozowego!

37. Traktorzyści, kombajnerzy, mechanicy ośrodków maszynowych i sowchozów! Walczcie o wysoką wydajność pracy traktorów i kombajnów! Podnoście jakość robót rolnych, dążcie do uzyskania wysokich zbiorów!

38. Kołchoźnicy i kołchoźnice, robotnicy i robotnice sowchozów, zootechnicy i weterynarze! Ze wszechmiar rozwijajcie hodowle bydła, stanowiącego własność społeczną, zwiększajcie pogłowie bydła przy jednoczesnym podnoszeniu jego produktywności, twórzcie trwałą bazę pastewną dla hodowli bydła!

39. Pracownicy gospodarki rolnej i leśnej! Walczcie o przedterminowe wykonanie planów sadzenia ochronnych pasów leśnych w okręgach stepowych i leśno-stepowych! Szybciej stosujcie trawopolny system płodozmianu, szerzej rozwijajcie budowę stawów i rezerwuarów wodnych! Zapewnimy wysoki, trwały urodzaj!

40. Pracownicy radzieckiego handlu, spółdzielczości, wyżywienia zbiorowego! Rozwijajcie ze wszech miar handel radziecki w mieście i na wsi, podnoście go na coraz wyższy poziom! Ulepszajcie obsługę konsumenta radzieckiego!

41. Pracownicy instytucji państwowych! Usprawniajcie pracę aparatu radzieckiego, wzmacniajcie dyscyplinę państwową, uwzględniajcie wymagania i potrzeby mas pracujących!

42. Pracownicy nauki radzieckiej! Wzbogacajcie naukę i technikę naszej Ojczyzny nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami! Umacniajcie więź nauki z produkcją!

43. Pracownicy literatury, sztuki, kinematografii! Podnoście poziom waszej sztuki, twórzcie nowe dzieła, stojące na wysokim poziomie ideowym i artystycznym, godne wielkiego narodu radzieckiego!

44. Nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Wpajajcie w uczniów trwałą znajomość podstaw nauki! Wychowujcie naszą młodzież w duchu patriotyzmu radzieckiego! Przygotowujcie kulturalnych, wykształconych obywateli społeczeństwa socjalistycznego, aktywnych bojowników o komunizm!

45. Pracownicy ochrony zdrowia! Podnoście jakość opieki lekarskiej nad ludnością! Stosujcie w praktyce osiągnięcia medycyny radzieckiej! Walczcie o wzorową pracę zakładów leczniczych i sanitarnych!

46. Otoczymy powszechną opieką inwalidów Wojny Ojczyźnianej oraz rodziny bohaterskich żołnierzy radzieckich, którzy padli w obronie wolności i niepodległości naszej Ojczyzny!

47. Radzieckie Związki Zawodowe! Rozwijajcie szerzej współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie Państwowego Planu Gospodarczego na rok 1950! Rozpowszechniajcie doświadczenia nowatorów produkcji! Wykazujcie stałą troskę o podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego robotników i urzędników! Niech żyją radzieckie Związki Zawodowe — szkoła komunizmu!

48. Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit gospodarki narodowej i kultury naszej Ojczyzny! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywni budowniczowie komunizmu!

49. Niech żyje leninowsko - stalinowski Komsomoł — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, wierny pomocnik i rezerwa Partii Bolszewickiej!

50. Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Nieustannie opanowujcie przodującą naukę, technikę i kulturę! Bądźcie nieugięci i odważni, gotowi do przezwyciężenia wszelkich trudności! Ofiarnie pracujcie dla dobra naszej Ojczyzny!

51. Pionierzy i uczniowie! Zdobywajcie wiedzę, przygotowujcie się do tego, by stać się niezłomnymi bojownikami o sprawę Lenina-Stalina!

52. Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o nowy, potężny rozwój gospodarki i kultury, o dalsze umocnienie potęgi Państwa Radzieckiego!

53. Niech żyje nasza Wielka Ojczyzna Radziecka — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

54. Niech żyje Wielka Partia Bolszewików — Partia Lenina-Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

55. Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

KOMITET CENTRALNY
WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII
(bolszewików)

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju zwołuje dziś, dnia 27 kwietnia b.r., o godz. 17, w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20

KONFERENCJĘ
Zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju
z terenu m. Łodzi i województwa

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju obowiązkowa

Prezydium Wojew. Komitetu
Obrońców Pokoju w Łodzi

Depesza przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta do sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Maurice Thorez'a

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wystosował do sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez'a następującą depeszę:

DO
TOWARZYSZA MAURICE THOREZ'A
SEKRETARZA GENERALNEGO
FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ
PARYŻ

DROGI TOWARZYSZU!

Z okazji 50-lecia Waszych urodzin przesyłamy Wam najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i pomyślnej pracy dla dobra ludu francuskiego, międzynarodowego ruchu robotniczego i sprawy pokoju.

Imię Wasze, związane jest ściśle ze wspaniałym rozwojem Francuskiej Partii Komunistycznej, która wychowana w duchu marksizmu-leninizmu stała się awangardą ludu pracującego Francji i potężną siłą w służbie postępu i demokracji. W czasie wojny Francuska Partia Komunistyczna prowadziła masy ludowe Francji do walki wyzwoleńczej z okupantem hitlerowskim, a dziś mobilizuje ona je do walki o pokój i niepodległość Waszej pięknej ojczyzny.

Wasze pamiętne słowa, wypowiedziane w imieniu partii ludu francuskiego, że „naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu" stały się groźnym ostrzeżeniem dla imperialistycznych podżegaczy wojennych i zasłużyły się dobrze sprawie pokoju.

Klasa robotnicza Polski pozdrawia Was jako wiernego ucznia Wielkiego Stalina — wodza mas pracujących całego świata. Ceni ona Wasze usilne dążenie do jedności francuskiej klasy robotniczej oraz Waszą konsekwentną walkę przeciwko zdrajcom i odszczepieńcom ruchu robotniczego, przeciwko trockistowsko-titowskim agentom imperializmu.

Masy pracujące Polski widzą w Was niezmordowanego orędownika przyjaźni między ludem francuskim a ludem polskim, związanymi wspólną walką o pokój i postęp.

Lud polski widzi w Was godnego reprezentanta najlepszych tradycji rewolucyjnych ludu francuskiego, z którego wyszliście i któremu ofiarnie służycie. Lud polski ufa niezłomnej woli ludu francuskiego obrony pokoju. Z tą doniosłą walką jednoczą się serdeczne uczucia braterskiej solidarności najszerszych mas narodu polskiego. Jesteśmy przekonani, że Francuska Partia Komunistyczna spełni z honorem swe historyczne zadanie w tej walce dla dobra Francji i wszystkich narodów miłujących pokój.

BOLESŁAW BIERUT
PRZEWODNICZĄCY KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

12 tysięcy dokerów strajkuje w Antwerpii

BRUKSELA (PAP). — Dokerzy Antwerpii zastrajkowali na znak protestu przeciwko skierowaniu broni amerykańskiej do portów belgijskich oraz przeciwko projektom mającym na celu przeforsowanie powrotu króla Leopolda III na tron. Ponadto strajkujący wysunęli szereg postulatów ekonomicznych.

Strajk objął już 12 tys. dokerów

Rady Narodowe — szkołą rządzenia

Co daje klasie robotniczej i masom pracującym przekształcenie rad narodowych w jednolite organy władzy państwowej w terenie.

Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowe województwo, czy powiat ze stojącym na ich czele wojewodą lub starostą spełniały funkcje państwa ludowego wobec ludności pracującej i reprezentowały interesy ludności wobec państwa. Taka bowiem była wola ludu pracującego, rządu i partii. Ale **były to jednak organy pochodzące z nominacji. Ludność nie powoływała ich bezpośrednio do życia i nie czuła się za nie bezpośrednio odpowiedzialna.**

Wojewódzka czy powiatowa rada narodowa i ich przewodniczący, zastępujący w myśl ustawy dotychczasowe województwo czy powiat z ich wojewodą czy starostą, powstanie z bezpośrednich wyborów, a więc z woli i aktywnej postawy miejscowej ludności. Ludność ta będzie więc bezpośrednio wpływała na skład i pracę owych rad narodowych i będzie czuła swą bezpośrednią odpowiedzialność za nie.

W ten sposób rady narodowe przybliżą państwo do mas i przybliżą masy do państwa.

* * *

Rady narodowe powstaną z wyboru. Oznacza to, że **dziesiątki tysięcy ludzi przejdą do rad, jako delegaci z ramienia ludności, że drugie dziesiątki tysięcy robotników, chłopów i pracowników umysłowych** (oprócz członków rad), **wejdą w skład komisji, przy pomocy kórych rady będą pracowały, wciągając, rozszerzając i wychowując nowy aktyw spośród ludności miejscowej.**

W ten sposób rady zrealizują najwyższą demokrację w kraju — demokrację proletariacką. I to nie dlatego, że ustawa o radach narodowych przewiduje możliwość odwołania radnych, którzy nie wywiążą się ze swoich zadań (choć i to ma swoją niewątpliwą wymowę) — ale **dlatego, że rady narodowe oznaczają rzeczywiste podniesienie ogólnego poziomu świadomości szerokich mas ludności, oznaczają podniesienie ich aktywności politycznej, oznaczają wciąganie coraz szerszego kręgu ludzi w orbitę zainteresowań sprawami państwa i decydowania o nich, oznaczają wielką praktyczną szkołę, w której masy będą uczyły się sztuki rządzenia swoim państwem. Tylko w takiej szkole można — bez przenośni — zrealizować rzucone przez Lenina hasło, aby każda kucharka umiała rządzić krajem.**

* * *

Przekształcenie rad narodowych w jednolite organa władzy terenowej, koncentrujące w sobie wszystkie — przedtem rozdzielone między państwo i samorząd — sprawy gospodarcze, ułatwi planowanie gospodarcze w terenie, **umożliwi włączenie gospodarki terenowej do ogólno-państwowego Sześcioletniego Planu Narodowego i przystosuje go bardziej do potrzeb terenu.**

W ten sposób rady narodowe staną się organami budowy zrębów socjalizmu w kraju.

Udział w wyborach do rad narodowych weźmie miejscowa ludność. Rady narodowe stwarzają dzięki temu **warunki dla pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i wzmocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu. Rady narodowe ułatwią również klasie robotniczej realizację ogólno-politycznego kierownictwa narodem w terenie i w całym państwie.**

W ten sposób rady narodowe, jako jednolite organa państwa ludowego stają się organami realizującymi funkcję dyktatury proletariatu, organami wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

* * *

O radach narodowych można powiedzieć to **co powiedział kiedyś towarzysz Stalin o kadrach. Po tym, kiedy partia daje klasie robotniczej słuszną linię polityczną, o wykonaniu zadań partii decydują już tylko kadry, ich świadomość, dyscyplina i oddanie sprawie.**

Rady narodowe — to jest ta słuszna forma ustrojowa, która daje masom możliwość bezpośredniego wpływania na skład rad narodowych, daje masom możliwość bezpośredniego kontrolowania działalności swoich przedstawicieli w radach narodowych i usuwania niegodnych, daje masom możliwość aktywnego udziału w rządzeniu i kształtowaniu warunków swego życia na miejscu.

Po tym, kiedy masy ludowe Polski z proletariatem na czele, pod kierownictwem swojej partii na wzór proletariatu radzieckiego stworzyły tego rodzaju doskonały instrument rządzenia, jak rady narodowe, o powodzeniu i działalności rad decyduje już tylko sama ludność w terenie.

Świadome masy ludności, odporne na podszepty wroga, aktywne, zdyscyplinowane, ufające naszej partii — podniosą działalność rad narodowych na należyty poziom.

Dla organizacji partyjnych oznacza to konieczność jeszcze większego wzmożenia politycznej i ideologicznej pracy uświadamiającej wśród klasy robotniczej i mas pracujących.

Jerzy Nawrot

Tajemnicze „łodzie podwodne" — „latające talerze" i inne „superbomby" — służą kapitalistom do wymuszania nowych zamówień wojennych i do pomnażania zysków.

(Z prasy).

Amerykański cyrk zarobkowy

„Caritas" w Czechosłowacji

przejmuje część budynków klasztornych

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka Agencja Prasowa (CTK) ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

Władze Czechosłowackiej Republiki stwierdziły na podstawie obfitego materiału dowodowego, ujawnionego w toku licznych procesów, **że w wielu klasztorach katolickich w Czechosłowacji ukrywani byli agenci obcych wywiadów, dywersanci, a nawet mordercy. W klasztorach wykryto szereg składów broni i zakonspirowanych radiostacji nadawczych. Klasztory i zakony katolickie stały się narzędziem wrogów Republiki Czechosłowackiej, ogniskiem działalności szpiegowskiej i wywrotowej.**

Stwierdzono, że w wielu klasztorach przebywało zaledwie po kilku zakonników, którzy bynajmniej nie oddawali się zajęciom natury religijnej, lecz uprawiali działalność antypaństwową.

W tym stanie rzeczy władze Czechosłowackiej Republiki postanowiły skupić zakonników w kilku klasztorach, w których będą się oni mogli poświęcić wykonywaniu zadań religijnych w myśl reguł, obowiązujących poszczególne zakony.

Opróżnione budynki klasztorne służyć będą w pierwszym rzędzie potrzebom katolickiej instytucji dobroczynnej „Caritas", celom społecznym i zdrowotnym. Niektóre budynki obrócone zostaną na cele mieszkalne.

Polska „Caritas" włącza się do ruchu w obronie pokoju

Zarząd Zrzeszenia wita z radością historyczne porozumienie *pomiędzy Rządem RP a Episkopatem Polskim*

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Zrzeszenia „CARITAS" na ostatnim swym posiedzeniu powziął m. in. następujące uchwały:

Zawarte 14 kwietnia br. pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatem Polskim porozumienie jest faktem o doniosłości historycznej. Porozumienie to ściśle określa i precyzuje prawne podstawy działalności Kościoła w Polsce i umacnia Państwo nasze na drodze dalszego podniesienia ogólnego dobrobytu.

Witając z radością ów układ, dla upamiętnienia faktu zawartego porozumienia, zarząd postanawia wzmóc akcję charytatywną, a w szczególności odbudować zakład dla dzieci ociemniałych w Grybowie w diecezji tarnowskiej.

Zarząd Zrzeszenia „CARITAS" postanawia przyłączyć się do międzynarodowej akcji w obronie pokoju, stwierdzając, iż, organizacja katolików powołana do realizacji zadań chrześcijańskiego miłosierdzia nie może pozostać obojętną wobec szerzenia się imperialistycznej propagandy wojennej i wobec groźby nowej wojny, której jedynym skutkiem byłyby nieszczęścia i cierpienia całej ludzkości.

Stwierdzając wreszcie, że wyniki publicznej zbiórki z 26 marca 1950 r. pod hasłem „Święta nadchodzą — pamiętaj o biednych" wynoszą wg dotychczasowych obliczeń przeszło 19.403 tys. zł. co ogromnie dopomogło Zrzeszeniu w jego pracy charytatywnej, Zarząd Zrzeszenia składa gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, jak również wszystkim tym, którzy w przeprowadzeniu zbiórki wzięli udział.

Cały naród godnie uczci Święto Pracy i Pokoju

WARSZAWA (PAP). Robotnicy, chłopi mało i średniorolni, pracownicy umysłowi, oświatowcy, ludzie nauki i sztuki przygotowują się do godnego obchodu Święta Pracy — 1 Maja.

* * *

Świat pracy melduje o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych. Robotnicy podejmują nowe zobowiązania, zaciągając „Warty Pokoju". W klubach, świetlicach i szkołach, w miastach i we wsiach odbywają się masówki Pierwszomajowe. Robotnicze i chłopskie zespoły oraz artyści przygotowują bogate programy imprez, wykonują hasła, transparenty, wykresy, pracują nad dekoracją zakładów pracy, gmachów publicznych i domów mieszkalnych, ażeby swojemu Świętu nadać jak najbardziej okazałą szatę, aby na uroczystych akademiach i w pochodach Pierwszomajowych jak najbardziej wymownie zamanifestować radość z osiągniętych sukcesów oraz wolę dalszej walki i pracy dla pokoju i zbudowania socjalizmu w Polsce.

Nad udekorowaniem miasta pracują w Katowicach artyści — plastycy wraz z robotnikami. Załogi zakładów pracy przygotowują pomysłowe dekoracje pochodów.

Wielką sylwetkę **Józefa Stalina**, w otoczeniu czerwonych szturmówek i gołębi pokoju, nieść będą w pochodzie 1-Majowym pracownicy Centrali Zaopatrzenia Hutniczego.

Monterzy warsztatów mechanicznych zawiesili na wieżach szybów kopalni olbrzymie transparenty z napisem **„1 Maj"**.

Załoga kopalni **„MIESZKO"** przygotowuje szereg makiet i modeli oraz **karykatury podżegaczy wojennych.**

Górnicy z kopalni **„BOLESŁAW CHROBRY"** wywiesili na wieży szybu ogromną sylwetkę gołębia pokoju, oświetloną w nocy i widoczną w całym mieście.

* * *

Ponad 150 robotniczych zespołów świetlicowych z terenu Gdańska i Gdyni przygotowuje się do udziału w obchodach na wsi.

Szkoły współzawodniczą między sobą o jak najlepsze urządzenie akademii 1-Majowych. Personel przedszkoli przygotowuje upominki dla dzieci.

Przyjęcie w konsulacie RP w Kijowie

MOSKWA — Konsul RP w Kijowie — Marian Cieślik wydał przyjęcie na cześć zespołu artystycznego ukraińskiego Teatru Opery i Baletu im. Szewczenki w Kijowie z okazji wystawienia przez ten zespół opery Moniuszki „Halka".

Na przyjęciu obecni byli prócz znakomitych artystów Opery Kijowskiej oraz przedstawicieli ukraińskich instytucji kulturalnych — **Wanda Wasilewska i Aleksander Korniejczuk.**

Antypokojowe konszachty w sprawie Triestu

Nota rządu radzieckiego do rządów USA, Anglii i Francji w sprawie pogwałcenia traktatu pokojowego z Włochami w kwestiach dotyczących Triestu, spowodowała duże zamieszanie w obozie imperialistów i sprawiła, że tuby propagandy „totalnej dyplomacji" zamilkły z zakłopotaniem.

Traktat pokojowy z Włochami przewidywał, że Rada Bezpieczeństwa wyznaczy gubernatora dla administracji Wolnym Obszarem Triestu do 15 września 1947 r. i że wojska okupacyjne będą wycofane z Triestu do końca stycznia 1948 r.

Rządy USA, Anglii i Francji torpedowały wszystkie kandydatury na stanowisko gubernatora wysuwane przez rząd radziecki. Imperialiści uniemożliwili rozwiązanie sprawy Triestu przez Radę Bezpieczeństwa. Wolny Obszar Triestu, bo tak brzmiała terminologia traktatu pokojowego z Włochami stał się w ten sposób anglo-amerykańsko-titowską bazą. Triest jest rządzony przez władze wojskowe okupantów.

Rządy napiętnowane przez notę ZSRR dokonały pogwałcenia traktatu pokojowego, bo nie mogą one przytoczyć żadnych uchwał międzynarodowych, upoważniających ich do budowania lotnisk wojskowych, koszar i dróg strategicznych na terenie Wolnego Obszaru Triestu. Ciężka sytuacja gospodarcza tego obszaru, prześladowania organizacji i działaczy demokratycznych przez władze okupacyjne oraz całkowita swoboda, z jakiej korzystają zbrodniarze wojenni dopełnia obrazu stosunków panujących na terenie tej nowej kolonii imperializmu nad Adriatykiem.

Nie można się więc dziwić, że po opublikowaniu noty radzieckiej komentator dyplomatyczny Reutera stracił głowę. Najparadniej zachował się rzecznik Departamentu Stanu. Zapytany o opinię w sprawie radzieckiej noty, odpowiedział: „Nie mam nic do powiedzenia".

Nie wiele więcej miał do powiedzenia sam Acheson na piątkowej konferencji prasowej. Jego zdaniem postanowienia traktatu pokojowego, dotyczące stworzenia wolnego terytorium Triestu nie nadają się do wprowadzenia w życie. Wiadomo! Stworzenie prawdziwie wolnego obszaru Triestu nie odpowiada interesom imperialistów amerykańskich.

Obszar Triestu dzieli się na dwie strefy: strefę A i strefę B. W pierwszej gospodarują policjanci oraz wojsko amerykańskie i angielskie. W strefie B hulają titowcy. Ostatnio na przykład zorganizowali tam „wybory", które przeprowadzili według znanych gestapowskich wzorów. Dwóch wyborców, chłopów, którzy głosowali przeciw liście Tito, znaleziono zabitych. Wszystkich dziennikarzy, obserwujących przebieg wyborów, pobito. Najdotkliwiej zaś pobito korespondenta organu KC Komunistycznej Partii Włoch „Unita".

W Citta Nuova i Collatto zniszczyli titowcy 200 domów włoskich, w Tribano 50. Pobito ogółem 330 osób. Aresztowano kilkaset osób.

W strefie A Anglosasi zaprowadzili swoje porządki. Wydali oni zakaz **strajku** w porcie triesteńskim. Zakaz ten jest w ścisłym związku z wydarzeniami w portach atlantyckich i śródziemnomorskich, gdzie robotnicy portowi **odmawiają wyładowania broni amerykańskiej. Imperialiści sądzą, że przez zakaz strajków w Trieście** potrafią wykorzystać ten port, jako **główną bazę zaopatrywania w broń swoich śródziemnomorskich satelitów.**

W ostatnich dniach Amerykanie przyśpieszyli **sklejanie paktu śródziemnomorskiego,** będącego odgałęzieniem paktu atlantyckiego. Tito składa oświadczyny greckim monarcho-faszystom. Również między Belgradem a Rzymem toczą się rozmowy w sprawie zacieśnienia współpracy de Gasperi—Tito. Pakt śródziemnomorski ma zjednoczyć pod egidą USA reakcyjne i faszystowskie rządy Turcji, Grecji, Jugosławii, Włoch oraz frankistowskiej Hiszpanii. Podstawową bazą tego sprzysiężenia przeciwko ludom południowej Europy i przeciwko pokojowi ma być Triest w rękach amerykańskich.

I oto w ten splot konszachtów, jak grom z jasnego nieba, spadła nota rządu radzieckiego. Wywołała ona potężne zamieszanie wśród imperialistów i ich sługusów. Narody zaś widzą w tej nocie jeszcze jeden przejaw konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Zmiany w składzie rządu Czechosłowacji

Generał Svoboda — wicepremierem

PRAGA (PAP). — Agencja CTK donosi: Prezydent Republiki Klement Gottwald, na wniosek premiera Antonina Zapotocky'ego zwolnił generała **Ludwika Svobodę** ze stanowiska ministra obrony narodowej oraz mianował go wicepremierem i powierzył mu kierownictwo Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Sportu (przy czym minister informacji V. Kopecky został zwolniony z kierownictwa tego urzędu).

Równocześnie **dr Aleksy Cepicka** został mianowany przez prezydenta — **ministrem obrony narodowej** i zwolniony z zajmowanych dotychczas stanowisk ministra sprawiedliwości oraz kierownika Państwowego Urzędu Spraw Kościelnych.

Wicepremierowi Zdenkowi **Fierlingerowi** powierzono kierownictwo Państwowego Urzędu Spraw Kościelnych, a kierownik wydziału w kancelarii prezydialnej **dr Stefan Rais** został mianowany ministrem sprawiedliwości.

1 Maja — 60 lat *międzynarodowej solidarności*

Staraniem Wydziału Historii Partii KC PZPR ukazała się książka p.t. **„1 Maja — 60 lat międzynarodowej solidarności"**, opracowana na podstawie źródłowych materiałów i dokumentów przez tow. Tadeusza Daniszewskiego.

Książka ta jest cennym wkładem w historiografię rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce i służyć będzie wielką pomocą w poznaniu przez polskie masy pracujące długiej i ciernistej, bohaterskiej drogi zmagań klasowych, jakie przebył proletariat polski od 1890 r., kiedy po raz pierwszy obchodził 1 Maja.

„Sześćdziesięciolecie 1 Maja — czytamy w słowie od wydawnictwa — to historia niezmordowanej walki rewolucyjnej, jaką toczy klasa robotnicza. To historia walki prowadzonej przeciwko obcym i własnym gnębicielom, przeciwko obcej i własnej reakcji. Z demonstracji Pierwszomajowych rewolucjoniści polscy trafiali na zesłanie i do więzień sanacyjnych, do szpitali i grobów cmentarnych. Krwią spływały ulice Łodzi i Warszawy, zarówno w 1905 jak i 1928 r., zarówno od kul carskich, jak i sanacyjnych. I na wieki utrwaliła się w tych bojach więź najgłębsza, łącząca zwycięstwo socjalizmu w Polsce ze sprawą zwycięstwa socjalizmu w Rosji".

Książka dzieli się na 15 rozdziałów, z których każdy obrazuje przebieg i charakter Święta 1 Maja, w poszczególnych okresach historii Polski i historii ruchu robotniczego.

Narodzinom 1 maja w 1889 roku — jako dniu międzynarodowej solidarności proletariatu — poświęcony jest pierwszy rozdział książki. Następne rozdziały pokazują nam przebieg pierwszych obchodów majowych w Polsce w latach 1890 — 1892.

Już w pierwszych manifestacjach brały udział dziesiątki tysięcy robotników, którzy stopniowo zaczęli wiązać hasła i żądania ekonomiczne z rewolucyjną walką przeciw kapitałowi i burżuazji, o władzę dla ludu pracującego.

Święta Majowe w 1905—6—7 r. obchodzone były w ogniu rewolucji. Strajki powszechne zamieniają się w zbrojne wystąpienia przeciw caratowi. W Historii WKP(b) czytamy: „Szczególnie ostry charakter przybrała walka w wielkim ośrodku przemysłowym Polski, w mieście Łodzi... Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji".

W latach 1912 — 1914, po chwilowej klęsce rewolucji i triumfie rozszalałej reakcji stołypinowskiej, następuje nowe wzniesienie się fali rewolucyjnej. **Pierwszomajowe demonstracje przechodziły pod rewolucyjnymi hasłami 1905 r., pod hasłami obalenia caratu, utworzenia republiki, wolności zebrań, strajków, słowa i prasy, wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.**

Dalszy rozdział książki obejmuje czasokres pierwszej wojny światowej od 1914 do 1917 r. **Partie II Międzynarodówki zdradziły sprawę klasy robotniczej i stanęły jawnie po stronie swych rządów burżuazyjnych, toczących wojnę imperialistyczną. Na usługi burżuazji poszła i prawica PPS.**

Masy proletariatu polskiego, które szły za SDKPiL skupiły się zdecydowanie wokół jedynie rewolucyjnych haseł, kierowanej przez Lenina partii bolszewików — walki przeciwko wojnie imperialistycznej.

Z radością wita proletariat Polski zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji. Zwycięstwo to SDKPiL uznała za początek nowej epoki. „Gdy zbliżał się maj 1918 r. — czytamy w omawianej książce — **SDKPiL wezwała masy pracujące do strajku powszechnego przeciw wojnie imperialistycznej, wskazując na przykład zwycięskiego proletariatu rosyjskiego".**

Osobne rozdziały poświęcone są obchodom 1-majowym w pierwszych latach Polski burżuazyjnej 1919—1923 i w latach 1924—1928.

KPP — powstała z połączenia SDKPiL i PPS Lewicy w 1918 roku — organizuje siły rewolucyjne w Polsce. **1 Maja prowadziła ona masy pracujące do walki w obronie Rewolucji Październikowej, przeciw imperialistycznemu najazdowi Piłsudskiego na Kraj Socjalizmu, przeciw zdradzieckiej polityce prawicy PPS, przeciw wyzyskowi, prześladowaniu i terrorowi.**

O obalenie faszystowskiej dyktatury Piłsudskiego, o ziemię bez wykupu dla chłopów, o dyktaturę proletariatu demonstrowały masy pracujące w dniu święta robotniczego w latach kryzysu 1929 — 1933 r. „Na ulicach Warszawy, Sosnowca, Strzemieszyc, Śląska, szeregu miast, miasteczek i na wsi w Polsce, na Zachodniej Ukrainie i Białorusi dzień 1 Maja przebiegał pod znakiem uporczywych, zaciętych walk robotników i chłopów o ulicę, walk, w których masy pod przewodem komunistów, dawały świadectwo swej nieugiętej, rosnącej nieustannie woli obalenia przeklętych rządów zbrodniarzy faszystowskich". — głosiła odezwa KC KPP wydana po 1 Maja 1932 r.

Wzmagająca się walka z nędzą i bezrobociem, z krwawą dyktaturą faszystowską wymagała skupienia wszystkich sił rewolucyjnych **ludu polskiego w jednolitym froncie.**

Na gruncie wzrostu fali walk rewolucyjnych, w ogniu burzliwych strajków politycznych, w ostrych starciach z prawicowym kierownictwem PPS formuje się **jedność klasy robotniczej.**

Toteż obchody Pierwszomajowe w latach 1934 — 1939, mimo jawnej i krecie]. antyludowej roboty prawicy PPS — były jednolitofrontowymi demonstracjami proletariatu polskiego w obronie niepodległości, przeciw kapitałowi, faszyzmowi, przeciw nadciągającej wojnie i paktowaniu z Hitlerem. „Groźba najazdu Hitlera sprawia — głosi odezwa majowa KC KPP w 1938 roku — że walka o obalenie systemu sanacyjnego... stała się zagadnieniem bytu lub niebytu Polski... Precz z nienawistnym reżimem sanacyjno-endeckim, reżimem targowiczan — sprzedawczyków Polski! Rząd Rydza — Składkowskiego — Becka, katów ludu i agentów Hitlera — do dymisji!" A w innym miejscu odezwa głosi: „Każdy dzień pozostawienia u władzy tej awanturniczej bandy targowiczan wydaje nasz kraj, nasze ziemie zachodnie, naszą niepodległość pod kuratelę odwiecznych wrogów Polski, junkiersko-imperialistycznej kliki hitlerowskiej". KPP wzywała wszystkich uczciwych i patriotycznych Polaków do zjednoczenia się w demokratycznym froncie ocalenia Polski.

W okresie hitlerowskiej okupacji kontynuatorka rewolucyjnych tradycji klasy robotniczej — **PPR — stanęła na czele walki o wyzwolenie ludu polskiego.**

Dzięki pomocy zwycięskiej, bohaterskiej Armii Radzieckiej, Polska została wyzwolona. 1 Maja 1945 roku — był to pierwszy wolny maj w wolnej, Ludowej Polsce.

Bogata treść, żywe i interesujące opracowanie dziejów 1 Maja w Polsce zachęca szerokie rzesze ludzi pracy do przeczytania tej wartościowej książki.

Dokładne zapoznanie się z treścią książki pozwoli czytelnikom lepiej zrozumieć, jak wielką rolę odegrał i odgrywa dzień 1 Maja w walce o zwycięstwo rewolucji, w budowie nowego życia, w utrwaleniu pokoju.

B. TROŃSKI

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański"
13 — Powiat. Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiat. PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O
91 — Starostwo Powiatowe
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie w godz. 9—16.

Polikarp z Kowalowca ma głos...

W poniedziałek spotkałem się przypadkowo ze znajomym z Masłowic. Miał minę zmartwioną i na twarzy jego wyraźnie odzwierciedlało się przygnębienie. Czuły na troski ludzkie spytałem znajomka o przyczynę jego przygnębienia. Gdy ów wyłuszczył mi ją detalicznie — sam się zasmuciłem tym, że w wielu instytucjach istnieć może niefrasobliwość i brak uczciwego podejścia do swych obowiązków.

Sprawa przedstawia się następująco. Znajomek z Masłowic jeszcze w lutym br. zakontraktował kilka sztuk świń. Ponieważ jest dobrym gospodarzem i hodowcą, hodowane przez niego sztuki szybko przybierały na wadze.

Szczególnie jedna z nich dobrze mu się chowała. Gdy już osiągnęła przepisaną wagę właściciel sprzedał ją w dniu 21 bm. w czasie skupu zorganizowanego przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" w Masłowicach. Za sztukę owszem, dobrze mu zapłacili i znajomek poszedł do swej zagrody doglądać następnych „pociech". Jednak chłop jak chłop, wszystko lubi wiedzieć dokładnie i do końca. Z wrodzonej ciekawości poszedł więc zobaczyć na drugi dzień jak będą byłą jego sztukę transportowali w drogę. Ani jednak na drugi dzień, ani na trzeci, ani na czwarty nawet trzoda nie została odtransportowana. Co gorsza wścibski chłop stwierdził, że sztuki w czasie tym nie były karmione. Aż licho go brało na taki brak troski. Jak to? On chował, starał się żeby sztuka była jak najtłuściejsza i jak najwięcej ważyła, a teraz po zakupieniu nikt o nią nie dba i stworzenie głodne męczy się.

Mnie też fakt ten bardzo oburzył. Jak mnie jeszcze poinformował znajomek z Masłowic zakupione dla Centrali Mięsnej świnie przez te kilka dni poważnie straciły na wadze. Skutek — rzecz jasna — będzie taki, że po zabiciu w Rzeźni Miejskiej nie dadzą one tyle kilogramów mięsa i tłuszczu ile by dały gdyby zaraz były odtransportowane, oraz doglądane i karmione. Rozumiem ból chłopa, który nie może ścierpieć takiego lekceważącego ustosunkowania się Centrali Mięsnej. Myślę i wierzę, że czynniki odgórne wycięgną z faktu tego odpowiednie konsekwencje. A co na to wszystko Centrala Mięsna?

Wasz Polikarp

Agitatorzy partyjni w Fabryce Maszyn Młyńskich

spełniają swe zadania

Jeśli dokonamy analizy dotychczasowej działalności agitatorów partyjnych w Fabryce Maszyn Młyńskich w Radomsku, musimy stwierdzić, że pomimo pewnych niedociągnięć i braków, wykazać się oni mogą znacznymi osiągnięciami i dobrze rozumieją swe zadania. Udowodniła to zresztą ostatnia odprawa grupy agitatorów, na której towarzysze złożyli sprawozdania ze swej pracy na terenie fabryki.

Tow. Jan Błosiński, składając sprawozdanie z działalności za ostatni okres, przedstawił towarzyszom, kiedy i gdzie interweniował, na jakie tematy przeprowadzał rozmowy, w jaki sposób udało mu się zwalczać szerzącą się jeszcze plotkę w zakładzie pracy i w jakim stopniu potrafił zmobilizować swych towarzyszy pracy do wzmożenia wysiłków w walce o lepszą i wyższą produkcję. Tow. Jan Błosiński wyjaśnił swym nie uświadomionym kolegom, dlaczego kilka tygodni temu odczuwać się dawało brak niektórych materiałów tekstylnych w Radomsku, wyjaśnił również na skutek czego w pewnych dniach w sklepach masarskich mięso nie znajdowało się w dostatecznej ilości. Pracownicy działu, na którym tow. Jan Błosiński pracuje, zrozumieli, że w pierwszym wypadku zawinili spekulanci, którzy wykupywali bardziej atrakcyjne tekstylia, a w drugim wypadku — niewłaściwy styl pracy kierowników sklepów masarskich, powodował w pewnych dniach brak mięsa mimo, że jak stwierdziła Komisja Społeczna, w tym czasie mięsa w magazynach było pod dostatkiem.

Tow. Zobek wyjaśnił swym współtowarzyszom pracy znaczenie wydanego dekretu o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Wskazał przykład z własnego terenu, gdzie niektórzy łazikowali i opuszczali dni pracy, podczas, gdy ich towarzysze w warsztacie pracować musieli za siebie i za nich. Tow. Zobek wykazał również, jakie znaczenie posiada każda minuta nadaremnie stracona, ile przynosi ona straty w przeliczeniu na wartość pieniężną. Łaziki i markieranci przez lekceważenie swych obowiązków utrudniają nie tylko wykonanie planów produkcyjnych współtowarzyszom pracy — oznajmił tow. Zobek — ale również obniżają wyniki całej załogi, obniżają wartość produkcji, która jest naszym wspólnym dobrem.

Tow. Czesław Kryk objaśnił załodze, co znaczą tzw. „dobra martwej ręki".

Tow. Kubicki zdemaskował wydalonego z Partii ob. Kapłana, który w rozmowach z robotnikami szerzył szkodliwą propagan-Tow. Kubicki zastał raz ob. Kapłana, jak ten ostatni tłumaczył zebranym robotnikom, ile to on zarabiał przed wojną i co sobie za to mógł kupić. Tow. Kubicki z miejsca spytał którzy z zebranych robotników przed wojną pracowali bez przerw i ile zarabiali. Okazało się, że większość stanowili bezrobotni, część pracowała za marne grosze, a tylko bardzo nieliczni, a w tej liczbie również ob. Kapłan był wybranym szczęśliwcem i zarabiał 7 zł dziennie. W dalszej dyskusji tow. Kubicki wykazał jednak, że i Kapłan w przekroju kilkuletnim osiągał przed wojną mniejsze zarobki (z uwagi na okresy bezrobocia), niż to w przekroju 5 lat od chwili wyzwolenia. Z początku było wprawdzie ciężko — oznajmił tow. Kubicki — lecz z każdym dniem stwierdzić musimy, że warunki poprawiają się, że możemy sobie pozwolić na pewne rzeczy, o których przed wojną nie marzyliśmy. Interwencja i logiczne rozumowanie tow. Kubickiego odniosły skutek. Robotnicy rychło sobie przypomnieli, jak to w okresie sanacyjnym pracowali w majątkach obszarniczych w okresie żniwnym za 50 groszy od świtu do zmroku.

W sprawozdaniu swym tow. Kubicki oznajmił, że interweniował na terenie gminy Żytno. W ostatnim okresie szerzyła się tam bzdurna plotka o tym, że zagrody chłopskie są dokładnie opisywane, „na pewno dlatego, że chłopi muszą oddać ziemię". Tow. Kubicki sprawdził jak sytuacja się faktycznie przedstawia i okazało się, że delegaci Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń przeprowadzali spisy w związku z akcją ubezpieczeniową od ognia i kradzieży. Mieszkańcy Żytna szeroko otworzyli oczy, śmiejąc się serdecznie z własnej naiwności. Plotka i tu została z miejsca zlikwidowana.

Agitator tow. Migocki wyjaśnił z kolei robotnikom, że poprawę warunków bytu osiągniemy, o ile będziemy pracować szybciej, lepiej i taniej, o ile zwiększymy wspólną pulę bogactw naszego kraju, z której wszyscy czerpiemy.

W toku dalszych obrad, towarzysze, członkowie grupy agitatorów Fabryki Maszyn Młyńskich, podkreślili, że zadaniem ich jest wykorzystać każdą wolną chwilę i każde miejsce, a więc, przerwy śniadaniowe, świetlice, wspólne czytanie gazet, dla mobilizacji członków załogi do wykonywania zadań produkcyjnych. Przy opracowaniu wytycznych na przyszłość postanowiono w większym niż dotychczas stopniu popularyzować osiągnięcia Polski Ludowej przez podawanie konkretnych przykładów, przeciwstawiać osiągnięcia Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej chaosowi w krajach kapitalistycznych, wyjaśniać znaczenie pokojowej polityki obozu demokracji. Ponadto zwrócono uwagę, że należy troskliwą opieką otoczyć bezpartyjnych, zdecydowanie reagować na wszelkie objawy wrogiej agitacji. Aby zadania te agitatorzy partyjni mogli właściwie wypełnić, konieczne jest, aby sami pilnie czytali prasę partyjną, aby poprzez częstsze dyskusje podnosili poziom swego wyrobienia ideologicznego i politycznego.

Członkinie Ligi Kobiet realizują zobowiązania 1-Majowe

Do ogólnej fali zobowiązań 1-Majowych robotników radomszczańskich zakładów pracy i chłopów powiatu, dołączyły się również członkinie Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet, które w ramach Czynu Pierwszomajowego postanowiły wykonać co następuje: prowadzić akcje kulturalno-oświatową w Domu Starców, w Radomsku, urządzić zieleniec przed Powiatową Radą Związków Zawodowych oraz obsadzić kwiatami teren nowej części parku.

Stan wykonania zobowiązań, przedstawia się następująco:

Począwszy od 12 kwietnia, członkinie Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet kolejno odwiedzają Dom Starców, gdzie staruszkom czytają książki. Obecnie czyta się „Janka muzykanta", a gdy to zostanie skończone, przystąpi się do czytania „Matki" — Gorkiego. Przekopany również został zieleniec z jednej strony gmachu Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Pozostałą część zobowiązań, mianowicie obsadzenia kwiatami nowej części parku, wykonane ono zostanie, gdy roboty przy budowie parku znajdować się będą w odpowiednim stadium.

Na dzień 1 Maja we wszystkich zakładach pracy

powstaną Zakładowe Komitety Obrońców Pokoju

Społeczeństwo radomszczańskie z każdym dniem coraz silniej manifestuje swą niezłomną wolę o utrwalenie pokoju. We wszystkich zakładach pracy organizuje się Zakładowe Komitety Obrońców Pokoju. Na dzień 1 Maja Komitety Obrońców Pokoju, zorganizowane zostaną we wszystkich zakładach pracy i instytucjach radomszczańskich.

Znaczny wkład w organizowanie Komitetów Obrońców Pokoju wnosi Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet. Członkinie Zarządu przez pogadanki i odczyty zaznajamiają pracujące kobiety ze znaczeniem i rolą Zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju.

Jutro plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

W dniu 28 kwietnia b. r. o godz. 18, odbędzie się w sali gimnastycznej 11-letniej szkoły średniej przy ul. Żymierskiego Nr 30, plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Porządek dzienny następujący:

Sprawozdanie przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej za I kwartał 1950 r., sprawozdanie burmistrza za I kwartał 1950 r., sprawa placu miejskiego przy ul. Reymonta 28 oraz placu przy ul. Żymierskiego z przeznaczeniem na boisko szkolne, sprawa powołania Komitetów Domowych na terenie Radomska zagadnienia bieżące, wolne wnioski oraz część artystyczna.

Posiedzenie klubów radnych, odbędzie się o godz. 17 w świetlicy Gimnazjum.

Najwyższy czas przygotować gazetki 1-Majowe

do I ogólnomiejskiej wystawy

30 kwietnia w Radomsku, staraniem Zw. Zaw., zostanie otwarta pierwsza ogólnomiejska wystawa gazetek ściennych. Wystawa będzie czynna do 8 maja, w świetlicy „Metalurgii", przy czym najlepsze gazetki zostaną wysłane na wojewódzką wystawę do Łodzi.

CHARAKTER GAZETEK

Wystawione eksponaty, będą to gazetki okolicznościowe, 1-Majowe. Nie należy jednak z tego faktu wyciągnąć wniosków, że wobec tego, trzeba przygotować gazetki jak najbardziej malownicze, przeładowane graficznie, w których treść będzie raczej zepchnięta na drugi plan. Niebezpieczeństwo przekształcenia gazetki w barwy plakat, grozi zawsze — jak wykazało doświadczenie — właśnie przy redagowaniu gazetek świątecznych.

Należy więc zachować odpowiednie proporcje szaty graficznej, do treści. Gazetka musi wabić oko, ale nie tylko to, musi przede wszystkim, uczyć i wychowywać i dlatego treść i to treść związana bezpośrednio z życiem fabryki czy instytucji, jest tak istotna. Gazetki Pierwszomajowe należy opracować pod hasłem wzmagającej się walki o pokój. Artykuł redakcyjny, winien odzwierciedlać wkład załogi danej fabryki w walce o pokój. Inne materiały winny być również redagowane pod tym kątem.

Z SATYRĄ, CZY NIE?

Komitety Redakcyjne gazetek ściennych w Radomsku nie nauczyły się jeszcze umiejętności posługiwania się satyrą. Taki nieodparty wniosek nasuwa się każdemu, kto zetknął się z gazetkami, zarówno fabrycznymi, jak szkolnymi w mieście. A szkoda, bo satyra dobra, wymierzona celnie w biurokratyzm, łazikostwo, brak odpowiedzialności, czy niechlujstwo, może więcej zdziałać, niż pisany w pocie czoła długi artykuł. Gazetka, która posiada kącik satyryczny, jest bardziej żywa, bardziej atrakcyjna i czyta się ją chętnie. Ale i satyra nie może mieć w gazetce charakteru abstrakcyjnego, oderwanego. Podobnie, jak cała treść, tak również satyra musi mieć charakter twórczy, wychowawczy i z tego względu, musi być ona powiązana z problemami i trudnościami, o jakie potykają się wysiłki załogi, w wykonaniu planów produkcyjnych. Gazetka, kłując niemiłosiernie, ostrym żądłem satyry nierobów, biurokratów, gaduiów i łazików, winna zarazem pokazywać sylwetki tych przodujących robotników, którzy są dumą fabryki, którzy dają przykład innym, jak należy pracować, jak umacniać front pokoju.

ZMIENIĆ STYL PRACY

Komitety redakcyjne nie wywiążą się jednak z odpowiedzialnego zadania, przygotowania dobrych gazetek ściennych, jeśli nie zmienią dotychczasowego stylu pracy. Materiały do gazetki nie mogą być pisane przez dwie, lub trzy osoby. Do opracowania gazetki musi być wciągnięty szeroki aktyw redakcyjny. Należy to zrozumieć w ten sposób, że do gazetki pisze jak najwięcej robotników i pracowników, adiustuje zaś materiały i przygotowuje do gazetki. Komitet Redakcyjny, który składa się z kilku osób, cieszących się zaufaniem ogółu, organizacji partyjnej i rady zakładowej. Nie należy ani na chwilę zapominać, że gazetka ścienna jest organem Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej i z tego względu, na Radę Zakładową i Organizację Partyjną, spada obowiązek opiekowania się gazetką ścienną, czuwania nad tym, czy istotnie odzwierciedla ona życie fabryki, czy wychodzi regularnie.

JAK BYŁO?

A jak było dotychczas? Lepiej o tym nie mówić. Jeśli ukazywały się w zakładach radomszczańskich gazetki ścienne, to były one zazwyczaj naładowane artykułami ogólnikowymi i do tego nie ukazywały się regularnie. Zresztą nie zawsze kierownictwo zakładu doceniało znaczenie i rolę gazetki ściennej. N.p. zdarzył się wypadek, że kierownik personalny polecił samowolnie zdjąć gazetkę w fabryce Mebli Giętych Nr. 1, ponieważ uznał, że „jeden artykuł nie był napisany po jego myśli". Łatwo sobie wyobrazić, jak tego rodzaju postępowanie, szkodzi w normalnej pracy redaktorów gazetek ściennych. Jeśli artykuł był zły, to należało się zwrócić do Komitetu Redakcyjnego i wyjaśnić nieprawdziwość, czy niesłuszność jego treści, w żadnym zaś razie zachowywać się jak „obrażona wielkość".

PARTIA ZA MAŁO POMAGA

Trudno się niestety oprzeć wrażeniu, że Wydział Propagandy K. P. PZPR w Radomsku, zbyt mało interesuje się gazetkami ściennymi, co prawdopodobnie wpływa na obojętność wielu sekretarzy organizacji podstawowych, jaką okazują oni Komitetom Redakcyjnym. Bo jakże inaczej tłumaczyć fakt, że Wydział Propagandy, nie może objaśnić, gdzie i jakie gazetki się ukazują, jakie są ich braki i zalety?

B.

Nowe formy zbiórki złomu

W związku z rosnącym zapotrzebowaniem przemysłu polskiego na złom stalowy, żeliwny i metali kolorowych, Centrala Złomu w Katowicach przeprowadza obecnie szeroką akcję organizacyjną, mającą na celu pełniejsze niż dotąd wykorzystanie koniecznych dla życia gospodarczego krajowych zasobów złomu.

Akcja ta objęła w pierwszym etapie reorganizację sieci zbiorczej na terenie kraju, która z początkiem roku bież. oparta została poza własnymi zbiornicami i i składami Centrali w miastach wojewódzkich i w większych ośrodkach o szeroką sieć wiejskich składów złomu, utworzonych przy powiatowych związkach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

W ten sposób zbiórka i skup złomu dla potrzeb gospodarki narodowej powierzone zostały całkowicie aparatowi państwowemu i spółdzielczemu, co pozwoliło na wyeliminowanie z obrotu złomem elementów spekulacyjnych.

W chwili obecnej, dzięki rozbudowie sieci zbiorczej, czynnych jest na terenie kraju 358 państwowych, spółdzielczych i pozostających pod zarządem państwowym składów złomu.

Poważnym osiągnięciem technicznym w dziedzinie eksploatacji zasobów złomu było zastosowanie po raz pierwszy w Polsce cięcia wraków okrętów, zniszczonych w czasie działań wojennych, w celu ich przetopienia w piecach hutniczych.

W celu zapewnienia racjonalnego wykorzystania magazynowanych często bezużytecznie przez osoby prywatne i instytucje oraz niszczejących na hałdach i placach zorganizowana zostanie stała społeczna akcja zbiórki złomu i odpadków, prowadzona wspólnie przez Centralę Złomu i Centralę Odpadków.

W organizowaniu zbiórki biorą czynny udział organizacje społeczne i partie polityczne oraz organizacje młodzieżowe i młodzież szkolna. Prace komitetów zmierzają do objęcia zbiórką wszystkich nieruchomości w miastach oraz gminach wiejskich, zorganizowania punktów magazynowania złomu, transportu itp.

Społeczna zbiórka obejmować będzie złom stalowy i żeliwny, metale kolorowe oraz szkło, makulaturę, kości itp.

Do końca października br. przewidziane jest objęcie siecią komitetów społecznej zbiórki złomu i odpadków wszystkich gmin wiejskich na terenie kraju.

Społeczna akcja zbiórki złomu będzie nowym, poważnym krokiem na drodze wykorzystania rezerw gospodarczych dla zapewnienia jak najpomyślniejszej realizacji planów produkcyjnych.

Mieszkańcy Brzeźnicy przystępują do budowy szkoły podstawowej

Jak już podawaliśmy mieszkańcy Brzeźnicy Nowej i Brzeźnicy Starej dawno nosili się z zamiarem wybudowania gmachu szkoły podstawowej. W ostatnich dniach projekt ten wkroczył na realne tory. Wyłoniony został komitet budowy szkoły, który na odbytym przed kilku dniami posiedzeniu podjął wiążące postanowienia, uzgodnione z mieszkańcami całej osady.

Postanowiono, że każdy właściciel gospodarstwa rolnego w Brzeźnicy wpłaci po tysiąc złotych od posiadanego hektaru ziemi oraz udzieli pomocy w postaci przewozu materiałów i robocizny.

Ponieważ osada Brzeźnica i gromada Brzeźnica Stara posiadają łącznie 900 ha ziemi ornej, przeto na budowę szkoły podstawowej zbierze się suma poważna 900.000 zł. nie licząc robocizny ani bezpłatnej zwózki materiału.

500 bibliotek dla PGR-ów

Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych zorganizował przy pomocy Centralnej Rady Zw. Zaw. 500 bibliotek, przeznaczonych dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W czasie „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" biblioteki te zostaną przekazane przez przedstawicieli Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, pracownikom 506 PGR na terenie całej Polski.

Biblioteki skompletowane zostały pod kątem widzenia potrzeb wsi i obejmują obok literatury ideologiczno - politycznej, książki popularno - naukowe, wybór dzieł literatury pięknej oraz literaturę fachowa z zakresu rolnictwa i hodowli.

W trosce o estetykę produkcji

Nadzór nad produkcją wszystkich działów przemysłu lekkiego z punktu widzenia estetyki sprawuje Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji przy Min. Przemysłu Lekkiego. Obecnie do naczelnych zadań jego należy dostarczenie nowych wzorów i modeli dla potrzeb przemysłu lekkiego, koordynacja i pogłębienie współpracy pomiędzy plastykami, architektami i szkołami plastycznymi, a ośrodkami produkcji oraz prowadzenie akcji propagandowej w zakresie estetyki wyrobów produkowanych masowo.

Usuwanie z produkcji fabrycznej wzorów i modeli, stanowiących pozostałości drobnomieszczańskich i kosmopolitycznych upodobań, prowadzone jest w sposób systematyczny. Nowe modele mebli, wyrobów porcelanowych, szklanych i kryształowych, nowe wzory materiałów włókienniczych opracowywane są nie tylko przez zawodowych artystów, lecz również przez zespoły artystyczne z ośrodków posiadających rozwinięty przemysł ludowy, przemysł artystyczny.

Wiele wzorów i gotowych towarów przemysłowych produkowanych już masowo na podstawie wzorów dostarczonych przez BNEP będzie wystawionych na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Co pisała prasa łódzka 27 kwietnia 1930 r.

ŚMIERĆ NA BOISKU SPORTOWYM

Podczas meczu piłki nożnej na boisku Warty w Częstochowie — zerwała się nagle burza z piorunami. Jeden z piorunów zabił na miejscu gracza Bodziszewskiego oraz kontuzjował ciężko dwanaście osób spośród publiczności.

KAWALERIA PANA DZIEDZICA

Właściciel majątku Weroniki, gminy Rozprza — pan dziedzic Wünsche zorganizował własnym sumptem oddział kawalerii. Oddział liczy w obecnej chwili 20 koni i ludzi. (Rep.).

KRYZYSOWE TARGI W POZNANIU

Międzynarodowe Targi w Poznaniu — otwarte w dniu dzisiejszym — pisze „Republika" — przebiegać będą również pod znakiem kryzysu. Europa zbiedniała do ostatecznych granic. Obroty spodziewane są w stopniu minimalnym. Każdy by chciał coś sprzedać, ale nabywców brak.

WSTRZYMANIE PODRÓŻY SŁUŻBOWYCH

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło „blokadę wyjazdów służbowych". Z powodu braku „płynnych środków" — nie należy zezwalać urzędnikom na wyjazdy służbowe.

BEZROBOTNI ATAKUJĄ MAGISTRAT

Na skutek ciężkiej sytuacji finansowej magistratu łódzkiego — rozpoczęcie robót sezonowych odwleka się z dnia na dzień. Bezrobotni, którzy liczyli na jakieś zatrudnienie — gromadzą się codziennie przed magistratem, domagając się pracy i chleba.

W dniu wczorajszym znów interweniowała policja, która rozproszyła „zbyt natrętnych i niecierpliwych sezonowców."

ULOTKI I SZTANDARY

„Żywioły komunistyczne" rozrzucają ostatnio masowo wśród bezrobotnych robotników łódzkich odezwy i ulotki, wzywające do licznych demonstracji pierwszomajowych. W kilku punktach miasta, a między innymi na Radogoszczu, na Chojnach, a nawet na skrzyżowaniu ul. Cegielnianej i Piotrkowskiej zawieszono na drutach tramwajowych sztandary komunistyczne. Policja poszukuje sprawców. (Kur. Łódzk.)

KRADZIEŻ PIÓRA Z LOCARNO.

Złote pióro, którym dokonano podpisania traktatu w Locarno — zostało skradzione w tajemniczy sposób. Policja holenderska ostrzega jubilerów przed kupnem pamiątkowego pióra.

TEATR

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

im. STEFANA JARACZA
Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19,15 „Makar Dubrawa"

„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)
Dziś o godzinie 19,30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka".

„ARLEKIN"
Dziś, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

RADIO

Program na czwartek, 27 kwietnia

12.04 Dziennik. 13,30 Koncert. 14,00 Kronika rumuńska. 14,20 (Ł) Muzyka. 15,30 Aud. dla świetlic dziec. 15,50 Muzyka. 16.00 Dziennik popoł. 16,30 (Ł) Reportaż ze świetlicy PZPJG Nr 8 „O przygotowaniach do Święta 1 Maja". 16,45 (Ł) „O rozwoju krosna tkackiego. 17,00 27 aud. z cyklu: „Słuchamy muzyki". 17,40 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe" — aud. w opr. mgr. M. Drobnera. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 (Ł) „Pieśni masowe" — w wyk. ork. i chóru P. R. 18,40 Wszechnica Radiowa. 19,00 „Orlęta Rewolucji" — słuchowisko. 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 Koncert wiecz. 21.30 Muzyka Bacha. 22,00 „Proroctwa pana Bronczka" — opow. J. Drdy. 22,20 (Ł) Felieton filmowy J Stefańskiej pt. „Strój galowy". 22,30 (Ł) Kwadrans melodii tanecznych. 22,45 (Ł) W aud. poet. „Kantata Pierwszomajowa". — w opr. St. Wygodzkiego. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka kameralna.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Krążownik Wareg" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „W imię życia" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 17" godz. 11, 12, 15, 16, 17 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Zaklęta narzeczona" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miłość na lekarstwo" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Śluby kawalerskie" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Czerwony Krawat" dla młodz. godz. 16 „Gdzieś w Europie" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „500 ccm" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „W pogoni za mężem" godz. 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16,30, 18,30 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Kwiat miłości" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy" godz. 16,30, 18,30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Abaja" godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dom na pustkowiu" godz. 18, 20

Mistrz Polski Jerzy Bek

typuje przypuszczalnych zwycięzców wyścigu „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu", oraz przypuszczalnych triumfatorów etapu Warszawa—Łódź

Jak typować? Kto ma szanse na zdobycie trzech pierwszych miejsc w etapie Warszawa — Łódź? Oto pytania, którymi zasypują nas czytelnicy w związku ze zbliżającym się wyścigiem kolarskim „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu", no i ze zbliżającym się ostatecznym terminem nadsyłania kuponów na nasz konkurs sportowy (30 bm.).

Aby ułatwić typowanie tym, którzy pragną wygrać jedną z cennych nagród, jak na przykład rower turystyczny, zwróciliśmy się do mistrza Polski w kolarstwie torowym, Jerzego Beka z pytaniem, co sądzi o tegorocznym wyścigu Warszawa — Praga i jak osądza szanse poszczególnych drużyn?

BEK ZAZDROŚCI SZOSOWCOM

— Nie przypuszczam — mówi Bek — aby znalazł się w Polsce choć jeden miłośnik sportu, którego nie interesowałby wyścig kolarski „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu", choćby już tylko od strony czysto sportowej, wyczynowej. Jako kolarz torowy zazdroszczę bardzo swym kolegom z szosy tej wspaniałej imprezy i rokrocznie nie tylko pasjonuję się tym wyścigiem, ale i jednocześnie przeżywam cichą... tragedię, że ja, jako sprinter, nie mam takiego pola do popisu.

KONKURENCJA BĘDZIE SILNIEJSZA

— Wróćmy jednak do tegorocznego wyścigu, — mówi nasz rozmówca. — Według mnie, konkurencja w tym roku będzie silniejsza, niż w latach poprzednich. Do pierwszego miejsca, według mnie, pretendować w tym roku winny ekipy: duńska, francuska, czechosłowacka i włoska, jeśli ta ostatnia będzie startowała w wyścigu. Nie powinniśmy również zapominać o Rumunach. Niemcy to wielka niewiadoma...

ROZWAŻAMY SZANSE

— Jeśli chodzi o eliminacje do wyścigu — podejmuje dalej naszą rozmowę torowy mistrz Polski — to kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie osiągnęli jakiegoś rewelacyjnego czasu, ale nie wiadomo, w jakich warunkach odbywał się ten wyścig. Przypuszczam jednak, że ekipa Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie reprezentowała poziom niezły.

REWELACYJNY CZAS WĘGRÓW

— Rewelacyjny czas osiągnęli na eliminacji kolarze węgierscy. Szybkość 40,900 m. na godzinę jest naprawdę imponująca, ale nie zapominajmy, że to była tylko eliminacja. W każdym bądź razie Węgrzy powinni być lepsi, niż w roku ubiegłym.

BEK STAWIA NA DANIĘ

— Na zwycięzcę tegorocznego wyścigu, ja osobiście typuję Danię — mówi Bek. — Jeśli pojadą zespołowo, powinni wygrać wyścig. Jeśli chodzi natomiast o etap Warszawa — Łódź, który, jak wiemy, nie jest specjalnie długi i posiada dobrą nawierzchnię, to tu pierwszą rolę odegrają drużyny najszybsze. Do takich drużyn należeć będą, przypuszczam, duńska, francuska i czechosłowacka. Nasza ekipa powinna wygrać swe walory na etapach dłuższych o gorszej nawierzchni.

KILKA SŁÓW O NASZEJ DRUŻYNIE

— Co do składu naszej drużyny — kończy nasz rozmówca — nie mam poważniejszych zastrzeżeń. Pewne obiekcje mam jedynie co do Królikowskiego. Wydaje mi się, że ze względu na jego młody wiek, wyścig będzie dla niego za ciężki. Wymianę Micha na Gabrycha uważam za dobre posunięcie. Według mnie Gabrych bezwzględnie jest lepszy od warszawianina.

DALSZE WYPOWIEDZI W NASTĘPNYCH NUMERACH

Dalsze wypowiedzi na temat szans poszczególnych drużyn w tegorocznym wyścigu kolarskim „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" oraz ich szans, dotyczących drugiego etapu — tego etapu ze względu na nasz konkurs, najważniejszego dla łodzian, zamieszczać będziemy kolejno, aż do chwili zamknięcia konkursu, tj. do dnia 30 bm.

Finowie, Duńczycy i Anglicy przybyli już do Warszawy!

WARSZAWA. — Do Warszawy przybyły już pierwsze drużyny zagraniczne na Wyścig Pokoju, organizowany przez „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo". We wtorek po południu na lotnisku Okęcie wylądowali kolarze Danii i Finlandii. Przybyłych witali na lotnisku przedstawiciele GKKF, Komitetu Wykonawczego Wyścigu, redakcji „Trybuny Ludu", Zw. Rady K. F. oraz ZMP.

Pierwszym zespołem zagranicznym, który przybył na wyścig w komplecie, jest robotnicza reprezentacja Danii. W skład jej wchodzą zawodnicy: **Eniborg — lat 29, stolarz; Z. Andersen — lat 28, kucharz; Ammentorp — lat 27, robotnik składu opałowego; Roepke — lat 27, tokarz; Nielsen — lat 30, ramiarz-brązownik; Oestegaard — lat 26, listonosz.**

Wraz z ekipą przybył kierownik kolarzy duńskich — E. Andersen, mechanik — Hausen i masażysta — Christensen.

Kolarze duńscy nie mieli żadnych zawodów eliminacyjnych przed wyjazdem do Polski, a skład drużyny, najsilniejszej obecnie — jak twierdzą zawodnicy — ustalony został na podstawie zeszłorocznych wyników. Kolarze duńscy przeszli już w tym roku bardzo staranny trening, w czasie którego przejechali około 3.000 km. Najlepszy z nich jest zeszłoroczny mistrz torowy świata K. Andersen, który w ubiegłym roku wygrał również 25 wyścigów jednoetapowych.

Najdłuższym wyścigiem w Danii są zawody 3 etapowe, przy czym każdy z nich ma 250—300 km. Dwa ostatnie etapy w tym wyścigu — na 250 i 309 km wygrał w ubiegłym roku Andersen. W dłuższym wyścigu czołowy kolarz duński jeszcze nie startował.

Tym samym samolotem, co Duńczycy, przyleciało również trzech kolarzy robotniczej reprezentacji Finlandii: **Punkkinen, Kassiin i Niemi.** Przybył również kierownik ekipy TUL — Penkhuri oraz mechanik — Gabrielson. Trzej dalsi zawodnicy fińscy: **Salminen, Laine i Maekila** oraz masażysta pozostali w Kopenhadze, ze względu na brak miejsca w samolocie. Przylot ich był spodziewany w środę.

We wtorek, o godz. 17.50, na lotnisku Okęcie wylądowała robotnicza reprezentacja Anglii, która weźmie udział w Wyścigu Pokoju, organizowanym przez „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo". W skład ekipy wchodzą następujący zawodnicy: **Hook, Jones E., Russel, Saunders, Spragg, Welsh.**

Wraz z zawodnikami przybyli: kierownik ekipy — Jones Ralph, mechanik — Birch i masażysta — Fearnley.

Ekipa angielska zatrzymała się w Hotelu Bristol.

Uwaga, sędziowie piłkarscy!

Plenarne zebranie sędziów piłki nożnej okręgu łódzkiego odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 18.00 w sali przy ul. Tymienieckiego 5. Obecność wszystkich sędziów obowiązkowa.

Akademie Sportowe

Na podstawie Uchwały Prezydium z dnia 20 kwietnia 1950 roku, członkowie WKKF w pełnym składzie wezmą udział w Akademii Sportowej, organizowanej w dniu 28 kwietnia 1950 r. o godzinie 18.30 w sali teatralnej ORZZ z okazji Święta 1 Maja. Referat wygłosi wice-przewodniczący WKKF, ob. J. Wołczyk.

* * *

W dniu 28 kwietnia rb. o godz. 18.30 KS Związkowiec-Zryw w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego 82, urządza uroczystą Akademię w związku ze Świętem 1 Maja.

Zbiórka członków Klubu na pochód 1 Majowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 maja, godz. 7 rano, w lokalu klubu.

Obecność członków na Akademii i w pochodzie obowiązkowa.

Pamiątkowe znaczki z wyścigu Warszawa-Praga są już w sprzedaży

Od dwóch dni przy ulicy Sienkiewicza 11 trwa zbiorowa przedsprzedaż biletów ulgowych dla młodzieży i biletów normalnych na zakończenie etapu Warszawa—Łódź, III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Warszawa—Praga.

Od wczoraj w punkcie przedsprzedaży można już nabyć pamiątkowy znaczek wyścigu, artystycznie wykonany w metalu. Cena znaczka 200 zł. Ponieważ ilość znaczków jest ograniczona radzimy szybciej się w nie zaopatrzyć.

Nasz Konkurs Sportowy

Kto odgadnie zwycięzców na etapie Warszawa-Łódź?

Poniżej zamieszczamy dalszy kupon naszego Konkursu Sportowego polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa—Łódź, III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu".

Kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić po czym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy", Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Na listach, przesłanych pocztą, pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego.

Między uczestników Konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązania, rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród.

Kupon

1. ....
2. ....
3. ....

Nazwisko ....
Imię ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
....

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	228-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-10573

S. Dikowski 2)

BERI-BERI

Był to poważny, bardzo roztropny Syberyjczyk, o twarzy zrytej ospą, o białych brwiach i dobrym, nieco sennym uśmiechu, którym odpowiadał na wszystkie przycinki Saczkowa i kucharza. Prócz wielkiej powolności, charakterystycznej dla człowieka stepu, cechowała go siła wołu, którą zresztą nigdy się nie chełpił.

Pamiętam wypadek, kiedy zanurzony po pas w wodzie, Szyrokich przenosił z szalupy na brzeg dwunastopudową kotwicę. A było to po deszczu, na oślizgłych wielkich kamieniach.

Na „Śmiałym" pracował jako sternik.

Stukając butami, Szyrokich przeszedł po pokładzie szkuny, podniósł matę i przykucnął przed lukiem.

— Który z was jest sindo? — zapytał rzeczowym tonem. — zbieraj ludzi i wychodź szybko na pokład.

W odpowiedzi z luku na rufie wydarł się jęk.

Widzieliśmy, jak Szyrokich, przerzucił nogi i z trudem przecisnął się przez wąski otwór. W ładowni powstał hałas, potem od razu zapadła cisza.

Przekonał! — powiedział Saczkow uśmiechając się.

Ale Szyrokich nie wracał. Szkuna jak przedtem wydawała się martwa. Na pokładzie błyszczała sucha łuska wątłusza. Tylko kilka jaskrawych fundosi, przywiązanych sznurkami do lin, świadczyło o tym, że na statku są ludzie.

Wreszcie Szyrokich wylazł z ładowni. Był jeszcze bardziej czerwony niż zwykle i ostrożnie, niczym jadowitą gadzinę, trzymał w wyciągniętej ręce jakąś kartkę.

— Towarzyszu lejtnancie — rozległ się jego tubalny głos jeszcze z pokładu szkuny. — Czy mogę zameldować? Dokonano oględzin ładowni na rufie. Ujawniono jedenastu drapieżców, w ich liczbie sindo. Trzej mają objawy zakaźne. Pozostali wrzodów na plecach nie mają... Nie chcą się podporządkować. Leżą nago.

— Jakie wrzody... O czym mówicie?

— To najpewniej dżuma... Okropnie jęczą.

— Co wy wygadujecie — oburzył się Kołoskow. Był w nowym mundurze z dwoma złotymi galonami i w czapce ze świeżym wierzchem. — Chodźcie tu... Nie... stójcie na miejscu: Pokażcie list.

„Pomóżcie. Zakaźne. Syberyjska dżuma. Bardzo prosimy o ruskiego doktora".

Gdyby Japończycy postawili sobie zadanie wytrącić Kołoskowa z równowagi, lepszego środka nie mogliby wymyśleć. Odważny marynarz Bałtyku, mężny człowiek o zahartowanym i nieugiętym charakterze, jak dziecko bał się wszystkiego, co trąci szpitalem. W dwudziestym roku życia Kołoskow po raz pierwszy dowiedział się na froncie od wojskowego felczera o bakcylach chorobotwórczych — nosicielach tyfusu. Dowcipniś, o doskonałym zdrowiu, wyśmiał wykładowcę wobec wszystkich obecnych (w owych latach Kołoskow był pewien, że przyczyną wszystkich chorób jest wilgoć). Lecz kiedy uparciuch ujrzał przez mikroskop kroplę wody z własnej manierki, zdębiał. Sam się przyznał, że jakby weń „pocisk huknął".

Dziwne hordy laseczek, kuleczek, punkcików oszołomiły wyobraźnię marynarza. Jako człowiek wojskowy, przywykły postępować bez ogródek, Kołoskow postanowił działać natychmiast, zanim „gadziny", od których się wszędzie roiło, doprowadzą marynarza do mogiły.

Zaszczepił sobie ospę na obu rękach, zaopatrzył się w butle jodyny i zaczął starannie smarować swoje i obce zadraśnięcia. Żmija nad czarą[1] stała się w jego oczach symbolem najwyższej mądrości ludzkiej.

Od tego czasu upłynęło przeszło dwadzieścia lat, lecz jeśli spotkacie kiedykolwiek marynarza, który pije przegotowaną wodę lub obiera jabłko, to będzie to na pewno Kołoskow.

Zupełnie zrozumiałe, że przy słowie „dżuma" dowódca zdetonował się trochę. Gdyby drapieżcy rozpoczęli ogień lub usiłowali ujść sprzed nosa, Kołoskow znalazłby natychmiast wyjście z sytuacji. Lecz teraz, patrząc na pusty pokład szkuny, dowódca mimo woli zamyślił się. Doświadczenie i wrodzona ostrożność nie pozwalały mu ufać temu, co było napisane w kartce.

— Zameldujcie... Jakie objawy zauważyliście?

[1] Żmija i czara — emblemat pracowników medycznych.

(C. d. n.)

W „Sztandarze Młodych" znajdziesz wiadomości o życiu młodzieży w Polsce i na całym świecie